

# Płoną góry płoną lasy – Czerwone Gitary

Płoną góry, płoną lasy w przedwieczornej mgle  
Stromym zboczem dnia, słońce toczy się  
Płoną góry, płoną lasy, lecz nie dla mnie już  
Brak mi listów twych, ciepła twoich słów

Rzuć między nas  
Najszerszą z rzek  
Najgłębszy nurt  
Najdalszy brzeg  
Rzuć między nas  
To co w nas złe  
A ja i tak  
Odnajdę cię

Płoną góry, płoną lasy, nim je zgasi zmierzch  
Znowu minie noc, znowu minie dzień  
Płoną góry płoną lasy, lecz nie dla mnie już  
Brak mi zwierzeń twych, ciszy twego snu

Rzuć między nas  
Najdłuższy rok  
Najskrytszy żal  
Najgłupszy błąd  
Rzuć między nas  
To co w nas złe  
A ja i tak  
Odnajdę cię

La la la la  
Aa na na na  
Aa na na na  
Na na na na

Aa aa aa aa  
Aa aa aa aa  
Aa aa aa aa

Aa aa aa aa

Aa aa aa aa

Aa aa aa aa



Słowa: KONDRATOWICZ JAN MIECZYŚLAW

Muzyka: KRAJEWSKI SEWERYN

Rok wydania: 1997

Płyta: Spokój serca